



## ŚLADAMI DOBREGO PASTERZA

Według charyzmatu Zgromadzenia, Kapucyni Tercjarze są świadkami Miłości Chrystusowej dla młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, wynikającej z nieprzystosowania społecznego. W tym jest zawarty specyficzny styl życia konsekrowanego: być posłańcem dobrej nowiny w świecie młodzieży z marginesu; być posłańcem nie tylko poprzez słowa, ale przede wszystkim poprzez przykład własnego życia i konkretną pomoc.

Ten styl życia konsekrowanego polega nie tylko na wykonywaniu konkretnej pracy. Ta działalność jest ważna i stanowi główny cel w realizacji charyzmatu, ale samo słowo charyzmat określa przede wszystkim specyficzny sposób naśladowania Jezusa Chrystusa. Stąd w naszych Konstytucjach w numerze czwartym znajdujemy następującą myśl:

*„Poświęcamy nasze życie Bogu poprzez profesję zakonną rad ewangelicznych, ze ślubami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa; żyjemy w braterskiej wspólnotcie. **Najważniejszą normą naszego życia jest naśladowanie Chrystusa oraz wypełnianie nakazów zawartych w „Regule i życiu Braci i Sióstr Trzeciego Regularnego Zakonu Świętego Franciszka” i w niniejszych Konstytucjach.**”*

### I. Ewangelia Miłosierdzia

Początki tego specyficznego charyzmatu mają swe źródło w Piśmie Św. Już w Starym Testamencie Bóg nie ogranicza się tylko do roli Stwórcy czy Prawodawcy – jest On także kochającym Ojcem, i to nie tylko swojego ludu, ale także całej ludzkości. Jest On Bogiem szukającym człowieka zagubionego.

W Nowym Testamencie aspekt ten jest jeszcze bardziej wyraźniejszy; zwłaszcza cała Ewangelia może być odczytana w perspektywie MIŁOSIERDZIA BOŻEGO.

Mimo iż cała Ewangelia jest wielkim śpiewem Miłosierdzia i Miłości Bożej, tradycja naszego Zgromadzenia znajduje w Nowym Testamencie teksty, które w sposób szczególny pogłębiają rozumienie tego Miłosierdzia Bożego. Miejsce szczególne zajmuje **przypowieść o marnotrawnym synu**, która wraz **przypowieściami o zagubionej owcy oraz o zagubionej drachmie**, tworzy pewną całość tematyczną (Łk 15, 1-32 tzw. Ewangelia Miłosierdzia). W tych tekstach tradycja Zgromadzenia odkrywa podstawowe prawdy wobec dramatu człowieka zagubionego, człowieka „schodzącego z drogi prawdy i dobra”.

- \* W przypadku **przypowieści o zagubionej owcy** troska o zagubionych wyraża się w ich poszukiwaniu. Pasterz pozostawia 99 owiec po to, aby ocalić i uratować tę jedną zagubioną, która w tym momencie staje się dla niego najważniejsza. Jezus komentuje tę przypowieść w sposób jednoznaczny, podkreślając, iż *„większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.”*
- \* Tekst **o wdowie z Naim** pokazuje nam, iż poszukiwanie zagubionego nie jest rzeczą łatwą. Nie można bowiem bez wysiłku, bez zaangażowania, bez wytrwałości dojść do jakiegokolwiek sukcesu. *„... czyż nie zapala światła, czyż nie wymiata domu, czyż nie szuka starannie, aż ją znajdzie?”* A jednak ten cały wysiłek nagrodzony jest tym, iż *„radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.”*
- \* W przypadku **syna marnotrawnego** przede wszystkim postawa Ojca pokazuje, co to znaczy kochać zagubionego: umiejętność czekania, pragnienie powtórnego spotkania z osobą zagubioną -i poszukiwaną, niegasnąca nadzieja, gotowość do wychodzenia z własnego domu naprzeciw zagubionemu oraz autentyczna radość dzielona z osobami zagubionymi, to postawy, które przyczyniają się do naszej współpracy w Bożym projekcie zbawienia. *„A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się.”*

Oprócz tych tekstów ewangelicznych, które są podstawą zrozumienia charyzmatu naszego Zgromadzenia, istnieją jeszcze inne, pokazujące, jak w swej istocie Bóg jest Miłością miłosierną, i jak cała samorealizacja człowieka polega na przekształceniu własnego życia ku miłości miłosiernej. Zaliczamy do nich m.in.:

Przypowieść o Dobrym Samarytaninie (Łk 10,29-37), w której Pan Jezus podkreśla, iż Miłość bliźniego jest najważniejszym wymaganiem stawianym tym, którzy chcą być jego uczniami oraz to, iż miłość przekracza wszelkie bariery ograniczające człowieka;

- \* Wszelkie opisy cudów uzdrowienia czynionych przez Pana Jezusa (np. Mt 8 i 9), które sam Chrystus podsumuje słowami *„Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy źle się mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.”*;
- \* Przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20, 1-16) - tekst, który pokazuje jak mądrość serca potrafi w sposób nieoczekiwany, nawet zaskakujący i dający do myślenia przekraczać granice tzw. ludzkiej sprawiedliwości.

Dobra Nowina Jezusa Chrystusa o MIŁOSIERDZIU BOŻYM polega głównie na zbawczej pewności, iż każdy człowiek jest kochanym dzieckiem miłosiernego Ojca. Jedynym warunkiem, by czuć się zbawionym, aby doświadczyć szczęścia, by zasmakować prawdziwego i dobrego smaku życia w pełni jest to, żeby otworzyć się na zbawczą miłość Ojca. Do szczęścia potrzebne jest rozpoczęcie z Nim i w Nim nowego życia, które staje się wielkim aktem miłości.

Kluczem szczęścia jest nasza zgoda na to, aby być kochanym przez Pana Boga i dojrzewać w prawdziwym humanizmie. Oznacza to, że człowiek osiągnie prawdziwe szczęście dopiero wtedy, gdy już nie będzie walczyć „na swój sposób”, aby osiągnąć „swoje” szczęście, kiedy pozwoli Panu Bogu na prowadzenie go, gdy potrafi zrezygnować z własnych koncepcji, marzeń, planów szczęścia, które właściwie tylko ograniczają i wzmacniają jego zależność i niewolnictwo wobec siebie.

## II. Jezus, Dobry Pasterz

Chrystus jest Dobrym Pasterzem, który objawia oblicze dobrego Ojca wszystkim „marnotrawnym synom”. Dobry Pasterz zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, aby ratować jednego zagubionego. Dobry Pasterz gotów jest oddać własne życie za swoje owce. W tradycji Zgromadzenia Kapucynów Tercjarzy ten obraz Chrystusa odgrywa główną rolę w zrozumieniu miłosierdzia jako podstawowej cechy Boga i jako wezwanie do pomocy młodzieży z marginesu społecznego. Refleksja tradycji Zgromadzenia w interpretacji obrazu Dobrego Pasterza skupia się na tekście z Ewangelii Św. Jana (J 10,1-11). W tym fragmencie możemy odkrywać różne postawy, które konkretyzują ogólną postawę miłosierdzia w pomocy na rzecz potrzebujących.

***Dobry Pasterz zna swoje owce i woła je po imieniu*** (J 10,3.14). Zwrot *znać kogoś* w sensie biblijnym określa nie tylko wiedzę „diagnostyczną” o drugiej osobie, lecz uściśla bardziej całą relację pozytywną pomiędzy dwiema osobami. Słowo *znać* oznacza wtedy wchodzić w serdeczną relację, w której druga osoba nie równa się sumie informacji o niej zgromadzonych i zawsze pozostaje „szanowaną tajemnicą”. Tak samo nazywanie kogoś po imieniu jest wskazówką w relacji, iż ta osoba nie jest przedmiotem, lecz posiada swoją osobowość, godność oraz własną podmiotowość. W relacji wychowawczo-resocjalizacyjnej ta postawa oznacza indywidualne podejście do wychowanka; skupianie się na jego obiektywnych potrzebach oraz zwracanie uwagi na jego godność.

***Dobry Pasterz idzie za owcami a owce postępują za nim*** (J 10,4). Przykład Dobrego Pasterza pokazuje, iż wychowanie polega przede wszystkim na autentyczności przykładu własnego życia. W procesie wychowawczym nie wychowuje się głównie poprzez dostosowanie różnych technik wychowawczych oraz poprzez „mądre” słowa; w relacji wychowawczej istotną rolę odgrywa świadectwo własnej postawy wychowawcy.

***Dobry Pasterz nie jest najemnikiem, który opuszcza owce i ucieka*** (J 10,11-13). Praca z młodzieżą tzw. trudną wymaga stanowczości i siły charakteru, aby kiedy jest to potrzebne - wchodzić w konflikt z wychowankiem. Wychowanie, bowiem ma na celu głęboką zmianę wychowanka na poziomie poznawczym, emocjonalnym, moralnym i behawioralnym. Wychowawca musi, więc być przygotowany – za cenę dobra wychowanka – do wymagania od niego dokonania takiej zmiany. Ponieważ człowiek generalnie jest oporny i niechętny do zmian, często dochodzi do konfliktów, które są znakiem rozwoju i dynamiki dojrzwania. Tylko taki wychowawca, któremu „swoje owce” nie są obojętne, który czuje się współodpowiedzialny za ich rozwój i który traktuje swoją pracę jako powołanie, *nie będzie uciekał* przed trudnościami. Szanując

wolność i godność „swoich owiec”, będzie walczył – nawet z nimi samymi- o ich dobro i godne życie. Dobry wychowawca jest odpowiedzialny za całość grupy, na której skupiają się oddziaływania wychowawcze. Jednak w tej grupie cieszą się specjalną uwagą ci, którzy sprawiają największe trudności wychowawcze, bowiem „Dobry Pasterz zostawia sto owiec i szuka tej, która się zabłąkała.”. Kiedyś, słynny w naszym Zgromadzeniu brat, będący przez 30 lat był kierownikiem grupy najstarszych i najtrudniejszych wychowanków w ośrodku poprawczym w Madrycie, pisał na początku XX. wieku o szczególnych trudnościach z jednym z wychowanków. Jednak po dłuższym opisie i narzekaniu na jego nieprzystosowane zachowanie doszedł do wniosku: „Panie, czasami wydaje mi się, iż Pedro nie jest człowiekiem, raczej zwierzęciem. Ale wiem, iż Ty mnie powołałeś do tego, aby kochać właśnie najbardziej nieokielzanych i dzikich.”

**Dobry Pasterz daje życie swoje za owce** (J 10,11). Zwrot „daje życie swoje za owce” jest podsumowaniem całej postawy Dobrego Pasterza wobec zabłąkanych, lecz nie musimy dosłownie interpretować jego treści. Określa ona jednak postawę radykalnego oddawania się innym w dyspozycyjności w służbie potrzebującym; –i co jest bardzo ważne w obliczu nieraz nadużywanych słów Pana Jezusa- nie chodzi tu o pobożne życzenia. „Dawać życie” w szarej codzienności przekłada się na konkretne zachowanie: kiedy jest taka potrzeba, nie liczę czasu; jestem gotowy do zastosowania nietypowych rozwiązań problemów, - rozwiązań domagających się większego zaangażowania; nieustannie dokształcam się, aby podnieść swoje kwalifikacje, umiejętności i jakość działania; w wykonywaniu swoich obowiązków i prac nie kieruję się interesem własnym; podmiotowo, a nie przedmiotowo traktuję innych i nawet nie waham się zaangażować się emocjonalnie. (Nie jesteś mi obojętny!) ...

**Dobry Pasterz cieszy się z tego, że zagubiona owca się odnalazła** (Łk 15, 32). Każdy wychowanek, który zszedł z drogi prawdy i wraca na nią, sprawia największą radość. Miłosierny Ojciec, przyjmujący z powrotem do domu marnotrawnego syna, jest najlepszym wzorem wychowawcy, który potrafi dostosować własną radość życiową i wraz z wychowankiem dzielić się radością z odniesionych sukcesów i postępów wychowanka. Nawet naukowo potwierdzono, iż pozytywne wzmacnianie jest najskuteczniejszym środkiem wychowawczym. W tradycji Zgromadzenia znajdujemy ciągle starania o to, by - przy odpowiednich wymaganiach wobec wychowanków oraz przy zachowaniu zasadniczego porządku, hierarchii w relacjach i dyscypliny były obecne elementy prawdziwej radości, entuzjazmu oraz „ducha i bliskości rodzinnej”.

### III. Być pastuszką Dobrego Pasterza

Na koniec chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt naśladowania Jezusa Dobrego Pasterza, dlatego zacytuję krótki akapit z Testamentu Duchowego naszego Założyciela, o. Luis Amigó, który napisał tuż przed śmiercią do wszystkich członków naszego Zgromadzenia. Píše między innymi: „A jeśli się okazuje, iż oni (młodzież) opuszczają owczarnię Dobrego Pasterza, także i wy, kochani synowie moi, których sam Pan ustanowił, żebyście byli **pastuszkami** Jego stada, jesteście tymi, którzy

*mają iść za owcami zagubionymi, aż je z powrotem przyprowadzicie do owczarni Dobrego Pasterza. Nie bójcie się, więc często chodzić na krawędzi przepaści i wśród cierni, w poszukiwaniu zagubionej owcy”.*

Tymi słowami Luis Amigó podsumowuje przesłanie i charyzmat Zgromadzenia oraz określa charakter pracy pedagogicznej z młodzieżą. Ten charakter pracy można zawrzeć w trzech głównych punktach:

1. Praca pedagogiczna Zgromadzenia jest tylko uczestnictwem w dziele odnawiania ludzkości; człowiek zagubiony wraca do pełni życia uczestnicząc w ten sposób w odbudowie społeczeństwa: „...przyprowadzić to, co zaginęło z powrotem do Owczarni”
2. Wychowawca w duchu amigoniańskim ma w sobie świadomość, że jest tylko współpracownikiem i świadkiem Chrystusa. Tak naprawdę tylko Chrystus potrafi zbawić: „wy jesteście pastuszkami Dobrego Pasterza”
3. Praca pedagogiczna jest wyrazem pasji bycia z drugim człowiekiem, która zakłada cierpienie i poświęcenie siebie: „*Nie bójcie się, więc często chodzić na krawędzi przepaści i wśród cierni w poszukiwaniu zagubionej owcy”.*